

Sygn. akt II Ca 1235/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Monika Końska (spr.)

Sędziowie: SSO Rafał Adameczyk

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) S.A.

w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. akt I C 192/16

I. zmienia zaskarżony wyrok: 1. w punktach I (pierwszym) i II (drugim) w ten sposób, że oddala powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.;

2. w punktach IV (czwartym) i V (piątym) przez uchylenie zawartych w nich rozstrzygnięć w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.,

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt: II Ca 1235/18**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2018r., Sąd Rejonowy w Kielcach zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie na rzecz A. K. tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi: w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. i K. B. od dnia 26 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za opóźnienie w stosunku do Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K.: od kwoty 23.000 zł (dwadzieścia

trzy tysiące złotych) za okres od dnia od dnia 13 lutego 2016 roku do dnia zapłaty, od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za okres od dnia 25 maja 2018 roku do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie na rzecz A. K. tytułem odszkodowania kwotę 6.662,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi: w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.: od kwoty 5.000 zł za okres od dnia 26 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od kwoty 1.662,88 zł za okres od dnia 21 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w stosunku do K. B.: od kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 26 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, od kwoty 1.662,88 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt dwa złote 88/100) za okres od dnia 20 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty z każdorazowymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za opóźnienie w stosunku do Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. za okres od dnia 13 lutego 2016 roku do dnia zapłaty (pkt II); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III); zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie na rzecz A. K. kwotę 3.917 zł tytułem kosztów procesu (pkt IV); nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie kwotę 402,31 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych (pkt V).

Powyższe orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu 8 lutego 2013 roku około godz. 11.00 A. K. wracając z pracy do domu poślizgnęła się na oblodzonym i zaśnieżonym chodniku położonym pomiędzy blokami o numerach 10 i 8 przy ulicy (...) w K. i upadła. Do zdarzenia doszło na granicy działek ewidencyjnych: nr (...), stanowiącej własność Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. jako tereny mieszkaniowe i nr (...), stanowiącej własność Gminy K., a pozostającej w zarządzie Miejskiego Zarządu Dróg w K. jako droga, na terenie wyłożonego płytami betonowymi chodnika. Powierzchnia chodnika nie była zabezpieczona przez posypanie piaskiem lub solą, mimo, iż warunki pogodowe wskazywały na taką konieczność. Po tym jak powódka poślizgnęła się na chodniku i upadła, nie była w stanie samodzielnie się podnieść, poczuła silny ból i zadzwoniła do koleżanki z pracy K. K., aby po nią przyjechała własnym samochodem. Upadek powódki obserwowano z okna świetlicy szkolnej M. M., która widząc, że powódka nie podnosi się po upadku przybyła na miejsce zdarzenia, a następnie po przyjeździe K. K. pomogła wsiąść powódce do samochodu, którym powódka została zawieziona do szpitala. W wyniku upadku powódka doznała złamania kości strzałkowej, uszkodzenia więzozrostu piszczelowo-strzałkowego lewego, uszkodzenia więzadła trójgraniastego stawu skokowego lewego oraz podwichnięcia w stawie skokowym górnym.

Umową z dnia 28 grudnia 2006 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. jako zleceniodawca powierzyła Przedsiębiorstwu Usług (...) w K., należącemu do K. B. obowiązek świadczenia usług porządkowych na osiedlu (...) I, Ś. II, Z. oraz w garażu wielopoziomowym przy ul. (...). Zakres czynności do wykonania przez Zleceniodawcę wyszczególniono w załączniku nr 1, zaś wykaz powierzchni do sprzątnięcia wyszczególniono w załączniku nr 2, które stanowiły integralną część umowy. Zgodnie z jej treścią, zleceniobiorca zobowiązał się przy użyciu własnych materiałów i sprzętu do wykonania czynności zgodnie z załącznikiem nr 1 na terenach wyszczególnionych w załączniku nr 2. W załączniku nr 2 wskazano powierzchnię chodników, ciągów pieszo – jezdnych, dróg i parkingów (Ś. I – (...), Ś. II – (...), Z. - (...)). Przedsiębiorstwo Usług (...) w K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie niespecjalistycznego sprzątnięcia budynków i obiektów przemysłowych od 1 sierpnia 1991 roku.

W piśmie z dnia 7 stycznia 2014 roku, skierowanym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. powódka wezwała spółdzielnię do zapłaty kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwoty 5.000 zł z tytułu odszkodowania w terminie 14 dni od wezwania. Pismo w tym przedmiocie zostało następnie przekazane przez spółdzielnię do Przedsiębiorstwa Usług (...), prowadzonego przez K. B., który w piśmie z dnia 6 lutego 2014 roku wskazał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za wypadek, podnosząc, że chodniki na osiedlach są należycie utrzymywane, systematycznie odśnieżane w okresie zimowym i posypywane piaskiem i solą.

W piśmie z dnia 3 czerwca 2014 roku, skierowanym do K. B., prowadzącego Przedsiębiorstwo Usług (...) w K., a nawiązującym do poprzedniego wezwania do zapłaty z dnia 7 stycznia 2014 roku, powódka przedkładając dokumentację potwierdzającą zaistnienie szkody wezwała K. B. do zapłaty łącznej kwoty 45.000 zł w terminie 14 dni. W odpowiedzi na powyższe wezwanie K. B. pismem z dnia 6 czerwca 2014 roku poinformował powódkę o posiadanej polisie OC zawartej w (...) SA, polecając powódce zgłoszenie szkody z powołaniem się na podany numer polisy. Po zgłoszeniu szkody przez powódkę w (...) SA, ubezpieczyciel ostatecznie odmówił uznania swojej odpowiedzialności, podnosząc w piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 roku, że nie dopatruje się zawinionego działania lub zaniechania po stronie ubezpieczonego, podtrzymując swoje stanowisko w piśmie z dnia 26 września 2016 roku.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest w przeważającym zakresie zasadne, w odniesieniu do każdego z pozwanych, którzy ponoszą odpowiedzialność solidarną z mocy art. 441 k.c. W ocenie Sądu pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. nie zdołała skutecznie zwolnić się z odpowiedzialności, powołując się na regulację przewidzianą w przepisie art. 429 k.c. Ustalone okoliczności faktyczne, zdaniem Sądu nie dają podstaw do uchylenia się przez tego pozwanego od odpowiedzialności odszkodowawczej ze względu na zawartą umowę i czynności wykonywane przez inny podmiot (art. 429 k.c.). Z ustaleń faktycznych wynika bowiem, że pozwany K. B. nie wywiązał się z obowiązku właściwego utrzymania terenu, w tym chodników dla pieszych i nie zapewnił bezpieczeństwa pieszym korzystającym z chodnika. Istnieje związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem pozwanego K. B. w zakresie odśnieżania i odladzania terenu, a upadkiem powódki i doznany w jego wyniku uszczerbkiem na zdrowiu. Zdaniem Sądu, zaniedbanie pozwanej spółdzielni mieszkaniowej- mimo powierzenia usług porządkowych firmie (...) - polegało na niezapewnieniu właściwego poziomu odśnieżenia i odlodzenia terenu, a także na niewystarczającym nadzorze nad jego wykonywaniem. Pozwana spółdzielnia nie wywiązała się ze swoich obowiązków w tym zakresie, stąd ponosi odpowiedzialność wobec powódki na podstawie art. 415 k.c. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że spółdzielnia zawierając umowę z pozwanym K. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Usług (...), zastrzegła sobie w umowie prawo nadzorowania zleceniobiorcy, który podlegał kierownictwu powierzającego i miał obowiązek stosowania się do jego zaleceń, a który tym samym nie zachował samodzielności w podejmowanych działaniach. Sąd wskazał, że z treści umowy z dnia 28 grudnia 2006 roku wynika, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K. jako zleceniodawca powierzyła Przedsiębiorstwu Usług (...) w K., należącemu do K. B. obowiązek świadczenia usług porządkowych na osiedlu (...) I, Ś. II, Z. oraz w garażu wielopoziomowym przy ul. (...), przy czym w § 4 umowy przewidziano, że odbioru robót, określonych w załączniku dokonywać będzie administracja zainteresowanego osiedla, zaś stwierdzone usterki w świadczeniu usług porządkowych powinny być bezzwłocznie usunięte w terminie określonym przez administrację osiedla. W świetle ustaleń faktycznych w sprawie oraz treści umowy, o której mowa, jej zapis, zawarty w § 6, w którym wskazano, że zleceniobiorca ponosi pełną odpowiedzialność za szkody i następstwa wypadków zaistniałych z jego winy na terenach objętych umową wobec zleceniodawcy jak i osób trzecich, nie może być skuteczny względem powódki. Sąd wskazał, że na pozwanej spółdzielni mieszkaniowej spoczywał obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa pieszym, z czym wiąże się, m.in. obowiązek utrzymania w należyтым stanie wewnętrznych dróg dojazdowych, parkingu i chodników. W ocenie sądu pierwszej instancji, powierzenie tej czynności przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudniło się jej wykonywaniem, nie zwalniało pozwanej spółdzielni od obowiązku kontrolowania sposobu realizacji umowy przez zleceniobiorcę, co wprost z owego kontraktu wynikało. Pozwana spółdzielnia zobligowana była zatem do wdrożenia takiego systemu kontroli, który realnie zapewniałby ujawnienie ewentualnych wadliwości w wykonywaniu usług przez firmę porządkową i gwarantowałby usuwanie na bieżąco dostrzeżonych usterek. Czynności kontrolne pozwanej spółdzielni powinny być przy tym dostosowane do pory roku i zmieniających się warunków atmosferycznych. Sąd wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanej spółdzielni, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw dla uznania, że spółdzielnia dopełniła tego rodzaju obowiązków. Sąd podkreślił, że przy uwzględnieniu warunków zimowych, zapewnienie pieszym bezpieczeństwa wymagało podjęcia dalek idących czynności kontrolnych niż deklarowane. Z pewnością sposób zabezpieczenia powierzchni chodnika, jaki miał miejsce w godzinach dopołudniowych w dniu zdarzenia nie był wystarczający dla zapewnienia bezpiecznego poruszania się. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu na potwierdzenie okoliczności, że firma porządkowa w dacie zdarzenia dopełniła obowiązku utrzymania nawierzchni chodnika w stanie umożliwiającym

bezpieczne poruszanie się. W rezultacie trudno uznać, iż nadzór nad firmą porządkową sprawowany był właściwie, a strona pozwana dołożyła należytej staranności dla zapewnienia bezpieczeństwa pieszym. Brak właściwego nadzoru w dacie zdarzenia nad firmą, której powierzono usługi porządkowe, pozostaje przy tym w związku przyczynowo - skutkowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem powódki. Sąd uznał, że czynności kontrolne spółdzielni, jak i firmy sprzątającej dokonywane z odpowiednią częstotliwością i w godzinach wieczornych ujawniłyby brak należytego zabezpieczenia nawierzchni chodnika i spowodowałyby podjęcie właściwych czynności porządkowych takich jak posypanie solą czy piaskiem.

W ocenie Sądu – podobnie jak pozwana spółdzielnia mieszkaniowa – K. B. nie sprostał on swoim obowiązkom, skoro nie zapewnił powódce możliwości bezpiecznego skorzystania z chodnika, którym w dniu zdarzenia się poruszała. Pracownicy pozwanego, za których pozwany ponosi odpowiedzialność winni dochować należytej staranności podczas wykonywania zleconych czynności, aby nie dopuścić do powstania jakiegokolwiek szkody, związanej ze świadczeniem przez siebie usług porządkowych. W ocenie Sądu powódka wykazała tym samym winę pozwanego K. B., wyrażającą się w zaniechaniu obowiązków w omawianym zakresie, które doprowadziły do powstania uszczerbku na zdrowiu powódki i wpłynęły na rozmiar krzywdy. Sąd jednakowo ocenił zachowanie pozwanej Gminy K. – Miejskiego Zarządu Dróg w K., na której terenie również doszło do zdarzenia z udziałem powódki, skoro miało ono miejsce na granicy działek. Pozwanej Gminie można zatem z całą pewnością zarzucić winę w postaci niedbalstwa, bowiem mogła i powinna była przewidzieć negatywne skutki swojego zaniechania. W orzecznictwie sądowym ugruntowana jest zasada odpowiedzialności deliktowej osoby prawnej za tzw. winę anonimową, co czyni zbędnym imienne ustalenie, kto z pracowników Gminy dopuścił się winy. Sąd uznał zatem, że winę za zaistnienie zdarzenia prowadzącego do powstania szkody ponosi także i ten pozwany to jest Gmina K. – (...) w K.. Jej odpowiedzialność jako podmiotu, na którym ciąży ustawowy obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa i porządku na przedmiotowym terenie, jest odpowiedzialnością za szkodę wynikłą z jej własnego zaniedbania.

W świetle całokształtu materiału dowodowego, w ocenie Sądu żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 33.000 zł jest usprawiedliwione. Przy określeniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia należnego powódce Sąd miał w pierwszym rzędzie na uwadze rodzaj obrażeń, powstałych u niej w wyniku zdarzenia oraz charakter ich następstw w późniejszym jej stanie zdrowia, jak również cierpienia, których doznała oraz wymagany okres leczenia (w tym kilkukrotnie operacyjnego) i długotrwałej rehabilitacji, którą powódką odbywa okresowo do chwili obecnej. W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że kwota 33.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i uwzględnia wszystkie okoliczności, o których mowa w ustalonym stanie faktycznym. Orzekając o odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia Sąd, mając na uwadze, że odsetki należą się wierzycielowi od chwili wymagalności długu (art. 359 § 1 k.c.), zaś świadczenie bezterminowe dłużnik powinien spełnić niezwłocznie po wezwaniu go do wykonania, o czym orzekł Sąd, jak w pkt I.

Sąd wskazał, że jeżeli chodzi o żądanie powódki dotyczące zasądzenia na jej rzecz kwoty 2.048,32 zł z tytułu kosztów leczenia oraz żądanie zwrotu kosztów dojazdu na rehabilitację w kwocie 925,06 zł, to żądanie w tym zakresie należy uznać za zasadne, jako że zostało udowodnione w sposób nie budzący wątpliwości w oparciu o przedłożone przez powódkę w tym zakresie dokumenty, w tym w postaci faktur i rachunków, jak również skierowań na rehabilitację. Powódka w sposób prawidłowy udowodniła wysokość kosztów leczenia w tym zakresie, przy uwzględnieniu ich spisu, nie budziła wątpliwości również konieczność ich poniesienia w związku ze zdarzeniem. Nie budzi także wątpliwości Sądu sposób wyliczenia kosztów dojazdu na rehabilitację, także przy uwzględnieniu treści art. 322 k.p.c., który pomocniczo znalazł w tym zakresie zastosowanie. Dokumentacja lekarska powódki potwierdza odbycie przez nią rehabilitacji, a koszty z tym związane mieszczą się w hipotezie przepisu art. 444 § 1 kc. Ponadto, Sąd uznał żądanie powódki zapłaty z tytułu utraconych za udowodnione do kwoty 3.689,50 zł, zatem z pominięciem kwoty 261 zł, na którą powódka wskazała jako utracony zarobek, który mogła uzyskać w oparciu o umowę zlecenie ze (...) Centrum (...) w K.. W tej sytuacji wyliczona przez powódkę kwota utraconego zarobku z tytułu stałego zatrudnienia w szkole (3.689,50 zł), przy uwzględnieniu przedłożonej przez powódkę dokumentacji oraz dodatkowo w świetle przepisu art. 322 k.p.c., w ocenie Sądu jest prawidłowa i zasługuje na uwzględnienie, skoro na skutek wypadku powódka została pozbawiona dodatkowych profitów finansowych, które mogła uzyskać, gdyby do zdarzenia nie doszło. Mając na uwadze powyższe

okoliczności Sąd zasądził od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie na rzecz A. K. tytułem odszkodowania kwotę 6.662,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi, o czym orzekł Sąd, jak w pkt II.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądzając je od pozwanych solidarnie na rzecz powódki, bowiem powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania (oddalono powództwo jedynie w części dotyczącej kwoty 261 zł i częściowo w zakresie odsetek). Na koszty procesu poniesione przez powódkę w niniejszej sprawie złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.500 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz kwota 2.400 zł tytułem wynagrodzenia dla reprezentującego powoda fachowego pełnomocnika w osobie adwokata. Łącznie koszty te wyniosły 3.917 złotych i taką kwotę Sąd zasądził w pkt IV wyroku.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K., K. B. i Gminy K. - Miejskiego Zarządu Dróg w K. solidarnie kwotę 402,31 zł tytułem nieuiszczonej części kosztów sądowych, obejmującą 114,31 zł (k. 211) z tytułu wynagrodzenia biegłego za udział w oględzinach oraz 288 zł (k. 287) z tytułu kosztów opinii uzupełniającej biegłego G. S..

**Apelację** od powyższego wyroku wywiodła Spółdzielnia Mieszkaniowa (...). Zaskarżyła niniejsze orzeczenie w części, tj. w pkt I, II, IV, V, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 441 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie będące efektem uznania, iż pozwani Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), K. B. oraz Gmina K. – Miejski Zarząd Dróg, ponoszą solidarną odpowiedzialność, podczas gdy w niniejszej sprawie nie zachodzi okoliczność wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym przez kilka osób – podmiotów;
- art. 429 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w niniejszej sprawie nie ma on zastosowania, podczas gdy pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) powierzyła wykonanie czynności przedsiębiorcy, który w zakresie swojej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem czynności, m.in. odśnieżania;
- art. 415 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie będące efektem uznania, iż Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność wobec powódki w związku z niewystarczającym nadzorem nad wykonywanymi czynnościami przez K. B., podczas gdy czynności te były wykonywane regularnie.

2. naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnym, fragmentarycznym i wybiórczym rozważeniu materiału dowodowego, wyrażającym się w:

- uznaniu, iż pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) nie wywiązywała się z obowiązku nadzoru nad czynnościami pozwanego K. B., a zaistniały (zdaniem Sądu) brak nadzoru pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z upadkiem powódki;
- uznaniu, iż do zdarzenia z udziałem powódki doszło na granicy działek, podczas gdy ustalenia takie poczynione przez Sąd zostały dokonane jedynie na podstawie oświadczenia powódki, nie zostały w żaden sposób udowodnione;
- uznaniu, iż czynności odśnieżania wykonywane przez pozwanego K. B. na terenie należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) były wykonane w sposób nieprawidłowy, podczas gdy dowód z filmu monitoringu wskazuje na inne okoliczności, tj. iż ciągi piesze były widoczne, zaś piesi poruszali się krokiem pewnym i stabilnym, co wskazuje, iż czynności odśnieżania były wykonane w sposób prawidłowy.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego, wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji;
- zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji i uznaje je za własne. Jednakże nie sposób zaaprobować rozważań Sądu Rejonowego w Kielcach w zakresie w jakim uznał, że pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) ponosi odpowiedzialność solidarną wraz z K. B. oraz Gminą K. – Miejskim Zarządem Dróg w K. z mocy art. 441 k.c., jak również nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko sądu pierwszej instancji, jakoby w niniejszej sprawie nie zaistniały przesłanki warunkujące zwolnienie Spółdzielni Mieszkaniowej z ponoszenia odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.

Na wstępie, podkreślenia wymaga fakt, iż apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 28 czerwca 2018r., sygn. akt: I C 192/16, wywiodła jedynie Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), w związku z powyższym, należy przypomnieć, iż sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, co oznacza, że sąd odwoławczy nie może objąć swoją kontrolą tej części orzeczenia sądu pierwszej instancji, która nie została zaskarżona.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego podlegały badaniu w pierwszej kolejności, gdyż ich ocena determinuje rozważania, co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgłoszony przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w istocie zmierza do zakwestionowania nieprawidłowo zastosowanego przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego, tj. art. 441 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd Rejonowy w Kielcach, iż pozwani Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w K., K. B. oraz Gmina K. – Miejski Zarząd Dróg ponoszą odpowiedzialność solidarną, a także 415 k.c., poprzez błędne uznanie, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa ponosi odpowiedzialność wobec powódki w związku z niewystarczającym nadzorem nad wykonywanymi czynnościami przez K. B..

Zdaniem Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji błędnie dokonał interpretacji i zastosowania art. 429 k.c. na gruncie niniejszej sprawy. Zgodnie bowiem z powołanym przepisem kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Wobec powyższego, wymieniony przepis statuuje dwie przesłanki zwolnienia się z ponoszenia odpowiedzialności. Skoro pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) powierzyła dbałość o czystość na osiedlu podmiotowi profesjonalnemu, który w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności, a Przedsiębiorstwo Usług (...) reprezentowane przez K. B. należy za takie uznać, to nie ma podstaw do badania przesłanki winy w wyborze. Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa w wypadku powierzenia czynności profesjonalście ekskulpacja ma charakter uproszczony, powierzający nie musi udowadniać staranności zachowania po swojej stronie (wyrok SN z dnia 29 kwietnia 1981r., IV CR 121/81, OSN 1981, nr 12, poz. 244). Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) może ponieść odpowiedzialność jedynie w przypadku, gdyby została wykazana jej własna wina, która pozostawałaby w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą i krzywdą, których doznała powódka.

Wbrew stanowisku prezentowanym przez sąd pierwszej instancji, fakt, iż w umowie z dnia 28 grudnia 2006 r. pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową a Przedsiębiorstwem Usług (...) reprezentowanym przez K. B. (k.114) znalazło

się postanowienie, zgodnie z którym Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) zobowiązała się do nadzoru nad czynnościami dokonywanymi przez przedsiębiorstwo, a także do odbioru robót określonych w załączniku nr 1 do umowy oraz zastrzegła prawo do dokonywania ewentualnych zaleceń, nie stanowi podstaw do ewentualnego rozważania istnienia związku przyczynowo – skutkowego z wypadkiem powódki. W ocenie Sądu Okręgowego, Spółdzielnia Mieszkaniowa wywiązała się z obowiązków nałożonych na nią przez umowę, przedstawiła bowiem dowód w postaci książki kontroli od dnia 15 stycznia 2013r. do dnia 18 marca 2013r. (k.119- 121), z którego wynika, że w okresie zimowym spółdzielnia codziennie kontrolowała jakość świadczonych usług przez pozwanego K. B. z zakresu odśnieżania i posypywania solą lub piaskiem terenów spółdzielni, zaś w razie zastrzeżeń, uwagi były odnotowywane w specjalnie w tym celu prowadzonej książce kontroli. Zdaniem Sądu Okręgowego w Kielcach nie można oczekiwać od spółdzielni, aby nieprzerwalnie kontrolowała podejmowane czynności oraz wykrywała zaniechania po stronie profesjonalnego podmiotu, któremu powierzyła część swych obowiązków. Warto zwrócić uwagę, iż na rozprawie w dniu 14 marca 2016r. sam pozwany K. B. zeznał, iż w swojej firmie zatrudnia ok. 300 pracowników, natomiast na potrzeby usług świadczonych na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) zatrudnia ok. 50 pracowników (k.228). Rację ma zatem skarżący, iż zawarcie umowy o świadczenie usług porządkowych byłoby pozbawione racjonalności, gdyby niosło za sobą konieczność zatrudnienia dodatkowych 50 pracowników, którzy nadzorowaliby jakość świadczonych usług przez każdego z pracowników K. B.. Dlatego też, w ocenie Sądu Okręgowego należy przyjąć, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) skutecznie zwolniła się z ponoszenia odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I. oraz II. i oddalił powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.. Powyższa modyfikacja co do meritum rozstrzygnięcia skutkowałą również koniecznością zmiany w zakresie kosztów procesu oraz nieuiszczonych kosztów sądowych, dlatego też Sąd Okręgowy w Kielcach na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uchylił postanowienia zawarte w pkt IV oraz V zaskarżonego orzeczenia w stosunku do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K..

Natomiast, nie zasługuje na uwzględnienie argument skarżącego, jakoby do zdarzenia z udziałem powódki doszło na granicy działek, bowiem w ocenie Sądu Okręgowego nawet jeżeli do wypadku doszłoby na terenie Gminy K. to nie ma znaczenia dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności Spółdzielni Mieszkaniowej. Kwestie utrzymania czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników reguluje ustawa z dnia 13 września 1996 roku, w szczególności art. 5 ust. 1, który stanowi, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie porządku i czystości przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W myśl zaś art. 2 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy, ilekroć w ustawie mowa jest o właścicielu nieruchomości – rozumie się przez to także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. Krąg podmiotów zobowiązanych do zapewnienia utrzymania czystości i porządku przez uprzątnięcie zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości został więc zakreślony w wymienionych przepisach dość szeroko. Oprócz właścicieli i użytkowników wieczystych, obejmuje on wszelkie podmioty władające nieruchomością. Spółdzielnia ma zatem obowiązek utrzymania czystości chodników i ciągów pieszych bez uregulowania zakresu przestrzennego tego obowiązku, co w praktyce oznacza, że nawet gdyby do zdarzenia z udziałem powódki doszło na terenie gminnym, to i tak dbałość o chodniki i tereny przyległe do osiedla leży w gestii spółdzielni. Na marginesie należy zauważyć, że przecież z zeznań K. B., złożonych na rozprawie w dniu 14 marca 2016r. wynika, iż spółdzielnia wywiązywała się ze swojego obowiązku dbałości o cały teren przylegający do osiedla, bowiem nie wydawała odmiennych zaleceń, co do sposobu utrzymywania porządku na chodniku, który w części należy do gminy: „Nie wiedziałem, że granica chodnika przebiega w ten sposób, że kilka płytek należy do Gminy K.: „jeżeli to był chodnik Spółdzielni Mieszkaniowej (...), to był cały odśnieżany, jeżeli łączył się z terenem Gminy K., to ten mały kawałek też był odśnieżany” (k.229).

Odnosząc się natomiast do kwestii kosztów niniejszego postępowania, należy zauważyć, iż powódka A. K. prawidłowo wniosła powództwo przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...), bowiem na jej terenie doszło do wypadku. Fakt, iż spółdzielnia nie ponosiła winy za zdarzenie z dnia 8 lutego 2013 r., ujawnił się dopiero na etapie postępowania

apelacyjnego, co zdaniem Sądu Okręgowego stanowi szczególną okoliczność uzasadniająca odstąpienie od obciążania powódki kosztami zarówno postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i kosztami postępowania apelacyjnego.

SSO Rafał Adamczyk SSO Monika Końska SSO Bartosz Pniewski